**Rynek aut używanych w dobie obecnego kryzysu**

**Kto skorzysta na trudnej sytuacji gospodarczej? Klient czy sprzedawca?**

Rynek aut używanych radzi sobie znacznie gorzej w czasie obecnego kryzysu niż rynek pierwotny.

Zamknięcie granic spowodowało ogromny spadek liczby ofert. Jak podaje SAMAR import pojazdów używanych spadł o 41,5% w stosunku do marca 2019. Natomiast wiadomo, iż jest to najgorszy okres od 14 lat.

**Kupno używanego auta on-line nie wchodzi w grę**

Pomimo pomysłowości niektórych sprzedawców i wychodzeniu naprzeciw klientom, ze świecą dziś można szukać chętnych do zakupu samochodu.

Opis pojazdu w ogłoszeniu i rozmowa telefoniczna ze sprzedawcą to za mało aby mieć pewność dobrego wyboru. I choć mamy na rynku narzędzia takie jak raporty historii pojazdu oferowane np. przez autobaza.pl, to jednak nadal kluczową rolę odgrywają tu osobiste oględziny pojazdu.

Podczas gdy dealerzy przestawiają się na sprzedaż on-line, to w komisach sprzedaż zamarła. Jak podaje PZPM w marcu 2020 aż o 40% spadła ilość rejestracji nowych aut osobowych w stosunku do tego samego okresu w zeszłym roku.

Jeżeli chodzi o auta używane to pojawił się problem zasygnalizowany przez Stowarzyszenie Polskich Komisów. Pokazali one częściowe dane dotyczące działalności wydziałów komunikacji. Okazało się, że wydziały bardzo ograniczyły swoją działalność - niektóre nawet tylko do rejestrowania nowych pojazdów. Na 70 sprawdzonych wydziałów komunikacji pojazdy można zarejestrować w 32, ale tylko w 17 można zarejestrować samochód używany. Dane są zatrważające.

***Jeżeli dopuszcza się działalność komisów, to dlaczego nie można zarejestrować samochodu używanego?***

Informacje te dodatkowo zniechęcają klientów. Jednak jeżeli ktoś rozmyśla o kupnie samochodu używanego to lepszej okazji może już nie doczekać.

Trudna sytuacja wymusza na sprzedawcach dużą elastyczność w negocjowaniu cen. Klientów jest mało więc każdy chętny do zakupu jest na wagę złota.

**Komisy zabezpieczone finansowo mogą zyskać teraz przewagę konkurencyjną**

W komisach pojawiają się również klienci pragnący odsprzedać swój samochód po mocno obniżonych cenach. Są to zarówno osoby prywatne jak i firmy.

I to właśnie oni są teraz w najgorszej sytuacji. Sprzedawcy bowiem mają silne argumenty do zbijania ceny - mianowicie brak ruchu, a tym samym możliwość zarobku na odkupionym pojeździe wydłuża się w czasie. Ponadto sami sprzedający to osoby dotknięte przez kryzys, szukające gotówki, aby go przetrwać. To nie jest dobry grunt do negocjacji ceny…

Komisy zabezpieczone finansowo, które stać na odkupienie pojazdu poniżej jego wartości mogą teraz nieźle zarobić. Te, które przetrwają kryzys pozbędą się konkurencji i będą mogły się odkuć właśnie dzięki takim transakcjom. Niewykluczone również, że po uregulowaniu się sytuacji ceny pojazdów używanych wzrosną. Zdaniem ekspertów autobaza.pl trend da się zauważyć już na jesieni 2020.

Ponadto słaba pozycja naszej waluty może paradoksalnie otworzyć nowe możliwości sprzedaży pojazdów używanych do Czech, Rumunii czy Bułgarii… A być może nawet do Francji lub Niemiec. Jeżeli na polskim rynku będzie ubywało atrakcyjnych ofert, a popyt przeskoczy podaż to wzrost cen na rynku wtórnym będzie nieunikniony.